

Sygn. akt III UK 147/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
z udziałem zainteresowanej W. N.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 26 marca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w T. z 5 września 2014 r. i oddalił odwołanie skarżącego wnioskodawcy Samodzielnego Publicznego ZOZ w B. od decyzji pozwanego z 30 stycznia 2014 r., stwierdzających, iż zainteresowana W. N. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca. Pozwany zakwestionował umowy o dzieło. Sąd ustalił, iż zainteresowana była stroną kolejnych umów o dzieło od

sierpnia 2009 r. do sierpnia 2013 r. Wykonywała obowiązki pomocy stomatologicznej u wnioskodawcy. Sąd Okręgowy uznał, że praca była świadczona na podstawie umów o dzieło. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego. Nie podzielił oceny Sądu Okręgowego. O zakwalifikowaniu umowy do odpowiedniego reżimu decydują elementy przeważające. Przedmiotem umów było wykonywanie szeregu zwykle powtarzalnych czynności, które miały na celu przygotowanie gabinetu i materiałów oraz narzędzi do pracy dla lekarza stomatolog. Czynności wykonywane przez zainteresowaną podlegały ocenie przez lekarza. Od oceny zależało zawarcie kolejnej umowy na następny miesiąc. Wykonywanie umowy nie można łączyć z doprowadzeniem do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który miałby nastąpić na koniec zawartej umowy. Nie może nim być każdorazowe przygotowanie gabinetu, narzędzi i materiałów dla stomatologa. Dzieło nie jest bowiem sumą wykonywanych cyklicznie powtarzalnych czynności. Pozwany wydając decyzje dokonał prawidłowej kwalifikacji umów – jako umów zlecenia (umów o świadczenie usług) przewidzianych w art. 734 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne a także oczywistą zasadność skargi.

„Zagadnieniem prawnym występującym w sprawie jest rozstrzygnięcie następujących istotnych kwestii dotyczących kryteriów odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenia usług w rozumieniu kodeksu cywilnego, w następujących okolicznościach faktycznych:

- czy w sytuacji, kiedy strony zawierając umowę o dzieło w oparciu o ich swobodną wolę, przy pełnej akceptacji wykonawcy dzieła, bądź na jej wniosek, a wykonywane czynności składające się na dzieło zawierają elementy mieszane umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, z przeważającymi cechami umowy o dzieło, wola stron i ich zgody zamiar, jaki towarzyszył stronom przy zawieraniu umowy, a także świadomość rodzaju zawartej umowy, pozwala na zakwalifikowanie łączącej strony umowy jako umowy o dzieło,

- czy czynności wykonywane przez pielęgniarkę jako asystentkę dentystyczną w ramach zawartej umowy, charakteryzują się określonym rezultatem stanowiąc tym samym dzieło, czy też jest to umowa mieszana zawierająca elementy tak umowy o dzieło, jak i umowy o świadczenie usług, czy też jest to

umowa mająca jedynie cechy umowy o świadczenie usług, a dalej, czy w sytuacji przyjęcia, iż umowa ta ma mieszane cechy, bądź cechy umowy o świadczenie usług, jaki wpływ na kwalifikację rodzaju tej umowy ma zgodny zamiar stron, jaki towarzyszył stronom przy zawieraniu umowy, a także fakt, iż tego rodzaju umowa była bardziej korzystana dla wykonawcy dzieła, aniżeli umowa o świadczenie usług i takowa została zawarta na jej prośbę, ma lub może mieć wpływ na kwalifikację tej umowy,

- jaki wpływ na wybór danego rodzaju umowy przez strony może mieć organ zewnętrzny, w kontekście do obowiązującej w polskim prawie zasady swobody umów, a w szczególności zgodnej woli stron, a więc jak daleko może sięgać ingerencja podmiotu zewnętrznego w kształtowanie umów.

Niezależnie od występujących w sprawie zagadnień prawnych, według odwołującego się skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, ze względów poniżej podanych:

- Sąd II instancji naruszył prawo materialne, dokonując błędnej jego wykładni, przyjmując, iż zgodny zamiar stron, jaki towarzyszył im przy zawieraniu umowy ma marginalny wpływ na kwalifikację tej umowy pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług”.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Punktem ciężkości zagadnienia prawnego ma być rozstrzygnięcie kryteriów odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług.

Rzecz jednak w tym, że nie składa się to na istotne zagadnienie prawne. W przeciwnym razie – przy bogatszej argumentacji w wielu podobnych sprawach – sprawę rozstrzygnąłby skład powiększony Sądu Najwyższego. Problem może dotyczyć tylko wykładni i stosowania prawa materialnego w konkretnej sprawie, czyli podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. a nie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jest wiele orzeczeń na tym tle, co nie świadczy o

szczególnym skomplikowaniu prawa, rangi istotnego zagadnienia, a nawet drugiej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz tylko o zwykłej wykładni prawa.

Skarżąca sama dostrzega określone orzecznictwo i odwołuje się do niego w uzasadnieniu wniosku. Niczym nowym jest zauważenie, że „kwalifikacja umowy winna być dokonywana metodą typologiczną, tj. poprzez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających (dominujących)”. Można dodać, że aktualność takiego badania (metody) potwierdził Sąd Najwyższy w ostatnim wyroku z 18 lutego 2016 r., II PK 352/14. Jeżeli jednak wniosek zakłada i przyjmuje prymat oceny opartej na ważeniu „elementów mieszanych umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, z przeważającymi cechami umowy o dzieło (...)”, to niejako sam potwierdza, że znaczenie ma samo rozstrzygnięcie (ważenie cech) a nie istotne zagadnienie prawne.

Nie przesądza również wola stron i swoboda umów, gdyż nie są nieograniczone na gruncie prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). W przeciwnym razie nie byłoby ingerencji ustawodawcy i wprowadzania regulacji wprost ograniczających swobodę umów, na przykład takiej jak w art. 22 § 1¹ k.p. W tym kontekście również nazwa umowy nie jest wiążąca. Chodzi o to, że w przypadku sporu, wyrok ma jedynie charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny. Określona praca jest wykonywana na podstawie umowy o dzieło albo na podstawie umowy o świadczenie usług (poprzestając na tych dwóch). Rzecz w tym, że w systemie prawa są to odrębne zobowiązania i juretycznie nie jest uprawnione twierdzenie, iż zobowiązania te mają wspólny zakres (charakter mieszany), czyli zarówno elementy umowy o dzieło i umowy zlecenia. Wówczas może to być umowa o świadczenie usług, jednak różna od umowy o dzieło, gdyż ta ma samodzielny przedmiot i zakres, różniące ją od innych umów o świadczenie usług.

W sprawie chodzi o ubezpieczenie społeczne, które z mocy ustawy jest pochodne od określonej pracy czy działalności. Tak zbudowane są podstawowe tytuły ubezpieczenia społecznego (art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Nie trzeba szerzej uzasadniać, że pozwany ma zwykłe prawo kontroli podstaw zatrudnienia i podlegania ubezpieczeniom społecznym. Nie jest to jednak żaden „wpływ” na rodzaj umowy zawieranej przez strony (jak w pytaniu), gdyż

rodzaj umowy stwierdza się obiektywnie, odnosząc ustalenia do prawa materialnego.

Na tym tle pytanie o czynności „wykonywane przez pielęgniarkę jako asystentkę dentystyczną w ramach zawartej umowy (...)” nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, bo wówczas należałoby przyjmować, że jest tyle istotnych zagadnień prawnych ile jest spornych (wątpliwych) zatrudnień jako podstaw ubezpieczenia społecznego. Przyjmując punkt wyjścia skarżącej, to wszystkie elementy podlegające ocenie w przypadku sporu rozstrzyga sąd powszechny, natomiast na etapie postępowania kasacyjnego podlega to ewentualnie kontroli w ramach podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Wcześniej jednak wniosek o przyjęcie skargi powinien przedstawić zasadną podstawę przedsądu. Z powyższych przyczyn nie stwierdza się istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Natomiast podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie spełnia się, dlatego że została bardzo ogólnie sformułowana. Nie wystarcza twierdzenie, iż Sąd „naruszył prawo materialne, dokonując błędnej jego wykładni, przyjmując, iż zgodny z zamiar stron, jaki towarzyszy im przy zawieraniu umowy ma marginalny wpływ na kwalifikację tej umowy pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług”. Ustalenia i argumentacja zaskarżonego wyroku są bowiem bogatsze. Podstawy kasacyjne nie zastępują tej szczególnej podstawy przedsądu. Stanowią odrębny element skargi kasacyjnej i dlatego skarżący we wniosku powinien samodzielnie wskazywać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadziło do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniana. Wniosek tego nie czyni.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.